

Wrocław, dnia 8 marca 2019 r.

Prof. dr hab. Elwira Marszałkowska-Krześ
Zakład Postępowania Cywilnego
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytet Wrocławski

Recenzja rozprawy doktorskiej
Pani Marii Kierskiej pt: „Środki zabezpieczające arbitrażu handlowym” Kraków 2019 r.
(Wydział Prawa i Administracji Uniwersytet Jagielloński)

**I. Wybór tematu naukowego. Treść i struktura, warsztat naukowy, język, cel
rozprawy doktorskiej.**

1. Pani mgr Maria Kierska w swojej rozprawie doktorskiej podjęła niezwykle ważną problematykę dotyczącą środków zabezpieczających w arbitrażu handlowym przy uwzględnieniu nie tylko systemu prawa polskiego, ale przedstawiając to na bazie uwag prawnoporównawczych oraz przy uwzględnieniu regulacji prawa unijnego. Autorka podjęła trud opracowania zagadnienia, które z jednej strony jest dość skomplikowane z uwagi na liczne wątpliwości związane z tą instytucją, a z drugiej znów wyprowadziła niezwykle interesujące wnioski. O ile na chwilę obecną mamy do czynienia z wielością prac na temat arbitrażu, o tyle do tej pory nikt jeszcze nie zgłębił w szerszym (monograficznym) zakresie tematyki środków zabezpieczających w arbitrażu handlowym, nie licząc fragmentów wypowiedzi na ten temat podniesionych w „*Systemie Prawa Handlowego. Arbitraż handlowy*”, pod red. A. Szumańskiego, oraz w opracowaniu „*Wyrok sądu polubownego w postępowaniu cywilnym*” czy też „*Nadużycie prawa procesowego w postępowaniu arbitrażowym*” autorstwa Łukasza Błaszczaka, a także w innych artykułach przyczynkarskich. W każdym ze wspomnianych opracowań autorzy skupiali uwagę jedynie wycinkowo nad kwestii środków zabezpieczających, jednakże ujmując to zagadnienie z różnych perspektyw badawczych. Brakowało i brakuje w chwili obecnej całościowego spojrzenia na tę instytucję z punktu widzenia polskiej regulacji prawnej, regulacji prawa unijnego, ale także w kontekście uwag prawnoporównawczych. Wybrany przez Panią mgr Marię Kierską temat, niesie w sobie potencjał wielu problem nie tylko naukowych (teoretycznych), ale przede wszystkim praktycznych. Stąd też praca ta ma olbrzymi walor praktyczny i zapewne winna stanowić drogowskaz dla praktyków mających na co dzień do czynienia z instytucją sądownictwa

polubownego. Jednocześnie chciałabym zauważyć, iż temat wybrany przez Panią magister jest tematem dość trudnym, teoretycznym, a tym samym doskonale wpisującym się w aspekt typowo naukowy w dziedzinie postępowania cywilnego (ale i również szeroko rozumianego prawa arbitrażowego), ale także prawa arbitrażowego – przy założeniu oczywiście że na chwilę obecną można wyróżnić jako odrębną dziedzinę prawo arbitrażowe. Faktycznie rzecz biorąc Autorka przygotowując rozprawę doktorską, musiała zmierzyć się z wieloma kontrowersyjnymi zagadnieniami, które pomimo istniejącej w tym zakresie literatury nie są oczywiste i nie budzące żadnych wątpliwości.

Podstawowym celem rozprawy doktorskiej jest próba wyjaśnienia istoty oraz zakresu środków zabezpieczających w arbitrażu handlowym, jak i również przedstawienie głównych funkcji zabezpieczenia w ramach prowadzonego postępowania arbitrażowego.

2. Wybór zatem tematu recenzowanej rozprawy doktorskiej uważam za bardzo dobry i w pełni trafny. Recenzowana rozprawa dotyka ciekawych i interesujących kwestii nie tylko z punktu widzenia naukowego, ale także praktycznego, a co więcej pozwala uchwycić pewną wizję Autorki w zakresie tego, co zrobić aby arbitraż w Polsce rozwijał się w jeszcze większym zakresie, aniżeli ma to miejsce obecnie i co uczynić, aby środki zabezpieczające przyczyniły się do zapewnienia większej ochrony praw dochodzonych w postępowaniu przed sądem arbitrażowym. Nie jest bowiem tak, jak to powszechnie się przyjmuje, że tematyka postępowania zabezpieczającego jest bezproblemowa i nie budzi żadnych wątpliwości, szczególnie jeśli odniesiemy to do postępowania arbitrażowego. Wręcz przeciwnie na tle tak postawionego tematu mamy do czynienia z wieloma teoretycznymi (i tym samym praktycznymi) problemami związanymi chociażby z takimi kwestiami jak: rozumienie środków zabezpieczających, adekwatność poszczególnych sposobów zabezpieczenia na gruncie postępowania arbitrażowego, zakres udzielanej tymczasowej ochrony prawnej, skuteczność orzeczeń arbitrażowych wydanych w przedmiocie udzielenia zabezpieczenia, czy wreszcie relacja pomiędzy zabezpieczeniem udzielanym przez sąd państwowy a zabezpieczeniem udzielanym przez sąd polubowny itd. Wielość problemów, jaka pojawia się przy takim temacie jest dość duża, stąd też na uznanie zasługuje decyzja Autorki co do wyboru takiego a nie innego tematu.

Przy tej okazji warto także zaznaczyć, że temat rozprawy doktorskiej jest jasny i nie budzi wątpliwości interpretacyjnych w kontekście oczywiście dalszych rozważań naukowych poczynionych przez Doktoranta.

Praca dodatkowo wzbogacona jest licznymi uwagami prawnoporównawczymi, które czynią z niej bogate źródło wiedzy na temat tej instytucji w regulacjach innych państw, w tym w szczególności ze wskazaniem modeli w ramach systemów *common law*, czy modeli zaprezentowanych na bazie systemów kontynentalnych. Uwagi te, co prawda, mają charakter sprawozdawczy, niemniej jednak dobrze się stało, że Autorka zdecydowała się zamieścić je w swojej pracy doktorskiej, szczególnie iż mogą stanowić wzór do przyszłych regulacji przepisów k.p.c. w tym zakresie.

3. Odnosząc się z kolei do warsztatu naukowego, to należy wskazać, że Autorka wykorzystała w swojej pracy bogatą literaturę w zakresie problematyki arbitrażu. Pozycje te należą przede wszystkim do pozycji zagranicznych, natomiast w niewielkim zakresie do pozycji krajowych. Już na pierwszy rzut oka po samej literaturze widać, że Autorka przygotowując rozprawę doktorską, włożyła dużo pracy i wysiłku w jej przygotowanie. Nie jest to jednak wykaz w istocie pełny, szczególnie gdy chodzi o pozycje wydane w Polsce. Można wręcz powiedzieć, że w tym akurat zakresie jest to dość istotny mankament. Nie wiedząc czemu, Autorka nie wykorzystała dostępnej rodzimej literatury dotyczącej problematyki środków zabezpieczających.

Przed publikacją rozprawy doktorskiej warto także aby doktorantka w szerszym zakresie mimo wszystko sięgnęła do niektórych opracowań w postaci artykułów czy monografii autorstwa: prof. Ł. Błaszczaka, prof. K. Weitza, prof. A.W. Wiśniewskiego, czy też prof. A. Torbusa. Autorka także powinna sięgnąć po opracowania Anny Franusz, czy też Alicji Szczęśniak, czy wreszcie W. Sadowskiego, a także innych przyczynkarskich, które ukazały się w księgach pamiątkowych poświęconych różnym przedstawicielom nauki. Tymczasem opracowania tych autorów dotyczące problematyki arbitrażu zostały pominięte, a swym zakresem dotyczą właśnie zagadnienia środków zabezpieczających w arbitrażu. Poza tym Autorka nie powołała także pracy habilitacyjnej prof. Włodzimierza Głodowskiego pt. Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego. Autorka musi mieć świadomość, że przy każdym poruszonym wątku w swojej rozprawie doktorskiej winna wykorzystać maksymalną w tym zakresie literaturę, tymczasem jest jej sporo, ale ta ilość mimo wszystko budzi zastrzeżenia. Podobnie w roku 2018 ukazało się opracowanie pt. „Nadużycie prawa

procesowego w postępowaniu arbitrażowym” autorstwa Ł. Błaszczaka, w którym to autor analizuje m.in. problem nadużycia z uwzględnieniem środków zabezpieczających, rozważając to zagadnienie na płaszczyźnie skomplikowanych relacji, jakie zachodzą pomiędzy prawem krajowym a prawem unijnym. Praca ta nie została przez autorka ani przywołana, ani zaprezentowana. Doktorantka, co jest niewątpliwie zaletą rozprawy doktorskiej, przywołała orzecznictwo poszczególnych sądów państwowych, jak i również wybranych sądów arbitrażowych, ale także nawiązała do poszczególnych judykatów Trybunału Sprawiedliwości. W niektórych miejscach rozprawy doktorskiej przywoływane orzecznictwo nie nasuwa Autorce żadnej głębszej refleksji. Tymczasem powinno być tak, że skoro Autorka rozprawy doktorskiej pokusiła się na kilkunastu stronach pracy przywołać tezy poszczególnych orzeczeń, to winna odnieść się do tych tez, prezentując własne autorskie w tym zakresie stanowisko. Tego zabrakło mi w przedstawionej pracy.

Odnosząc się do warsztatu naukowego uważam, że w tym zakresie rozprawa doktorska daje dowody na to, iż **Doktoranta porusza się po zebranych przez siebie materiale źródłowym w stopniu dobrym, aczkolwiek jak zaznaczyłam praca wymaga jeszcze uzupełnienia w zakresie literatury polskiej. Należy pamiętać również o tym, że to właśnie niektóre poglądy zaprezentowane w literaturze polskiej przyczyniły się do pewnego kierunku rozumowania w zakresie środków zabezpieczających, czy też ich interpretowania z punktu widzenia regulacji polskiego kodeksu postępowania cywilnego.**

4. Recenzowana rozprawa doktorska została napisana dobrą polszczyzną. **Wywód jest klarowny i zrozumiały.** Doktorantka potrafi jasno prezentować swoje stanowisko, a przy tym jest bardzo zdecydowana w prezentowaniu swoich tez. W niektórych przypadkach są one dość odważne, jednakże Pani magister dobrze potrafi je uargumentować, co zasługuje na szczególne uznanie.

5. W pracy wykorzystano różne metody badawcze. Doktorantka korzystała z metody formalno-dogmatycznej oraz prawnoporównawczej. Zbadane zostały systemy prawne Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Singapuru, Francji, Szwajcarii, Niemiec. Wybrane przez Panią mgr Marię Kierską metody są jak najbardziej właściwe i z całą pewnością ich zastosowalność w przedmiotowej rozprawie była uzasadniona. Stąd też z dużą aprobatą podchodzę do zastosowanych metod i akceptuję ich wybór. Niezwykle cenne są także uwagi odnośnie poszczególnych regulaminów arbitrażowych, dotyczących większych

ośrodków arbitrażowych na świecie. Uwagi te zaś uważam za wielce pożyteczne dla całościowego ujęcia opracowywanego zagadnienia.

6. Doktorantka podzieliła rozprawę doktorską, obejmującą łącznie 446 stron, na osiem rozdziałów. Wszystko to poprzedza „Wstęp”, a zamykają „Zakończenie” oraz „Bibliografia”. Nie mam zastrzeżeń w tym zakresie. Uważam, że struktura recenzowanej pracy doktorskiej mieści się w granicach dopuszczalnej swobody autorskiej i jest co do zasady odpowiednio dobrana do tematu deklarowanego przez Doktorantkę w jej tytule oraz założonych przez nią celów.

Autorka rozprawy doktorskiej na wstępie sformułowała osiem tez badawczych, które następnie zostały przez nią udowodnione i przeanalizowane.

Jako pierwszą tezę badawczą Autorka przyjęła: *„Sądy polubowne cieszą się większym zakresem swobody w zakresie przesłanek i określenia sposobu zabezpieczenia w stosunku do postępowania zabezpieczającego prowadzonego przez sądy powszechne”* – teza ta jakkolwiek prawidłowa wymaga pewnego sprecyzowania po pierwsze, odnośnie samej kompetencji sądów polubownych w tym zakresie, jak i również tego, czy rzeczywiście taka dowolność w udzielaniu zabezpieczenia przez sądy arbitrażowe jest czymś dobrym, i czy przypadkiem nie prowadzi to w określonych sytuacjach do nadużycia w zakresie czy też w przedmiocie korzystania z tego uprawnienia. Zawsze bowiem zakładamy, że arbitraż ma służyć określonym celom, ale pamiętajmy także o patologii, która może jemu towarzyszyć. Wówczas faktycznie zabezpieczenie nie będzie spełniało zakładanego celu, lecz realizowało zupełnie odwrotny cel.

Jako drugą tezę badawczą Autorka przyjęła: *„Postępowanie zabezpieczające przed sądem polubowny nie powinno przebiegać w procedurze ex parte, albowiem względ na efektywność i skuteczność udzielonego zabezpieczenia oraz szybkość postępowania, nie powinien uszczuplać poszanowania dla fundamentalnych zasad postępowania polubownego, tj. równości stron i prawa do bycia wysłuchanym”* – teza ta jest słuszna w kontekście zaprezentowanych rozważań i niewątpliwie należy się do niej w całości przychylić. Możliwość bowiem orzekania w przedmiocie zabezpieczenia ex parte przez sąd polubownym może wydawać się dalece kontrowersyjna.

Jako trzecią tezę badawczą Autorka przyjęła: *„Konkurencyjne uprawnienia sądów powszechnych i sądów polubownych do udzielenia zabezpieczenia przyczyniają się do wzrostu dostępności środków zabezpieczających w arbitrażu handlowym”* – teza ta jest istotna, tyle że

nie w zakresie tego, iż mamy potrzebę uniezależnienia sądownictwa arbitrażowego w zakresie dostępnych możliwości co do udzielenia zabezpieczenia, ale przede wszystkim tego, że właśnie konkurencyjne uprawnienia mogą prowadzić do przeróżnych patologii. Z jednej strony to jest dobrze, że mamy samodzielność w zakresie orzekania w przedmiocie udzielenia zabezpieczenia przez sąd arbitrażowy, z drugiej znów strony należy zdawać sobie sprawę z tego, że tak naprawdę to, co jest korzyścią w każdym wypadku, może przerodzić się w poważniejszy problem na styku konfliktu jurysdykcyjnego pomiędzy sądem polubownym a arbitrażowym, czy też sam mechanizm udzielenia zabezpieczenia może prowadzić do istotnej patologii, bo będzie wykorzystywany do celów, które nie odpowiadają potrzebie tymczasowej ochrony prawnej.

Jako czwartą tezę Autorka przyjęła: *„Wprowadzenie instytucji arbitra doraźnego to ważny krok w stronę wzmocnienia postępowania polubownego, a w braku przepisów szczególnych, orzeczenia arbitra doraźnego w przedmiocie zabezpieczenia powinny być wykonywane na podstawie przepisów pozwalających na wykonanie środków zabezpieczających wydanych przez sądy polubowne”* – teza jest prawidłowa i w pełni się z nią zgadzam i popieram.

Jako piątą tezę Autorka przyjęła: *„Sądy polubowne nie mają możliwości przymusowego wykonania orzeczonych środków zabezpieczających, a zatem wydane środki zabezpieczające nie są tak skuteczne, jak zabezpieczenie udzielone w procedurze sądowej”* – teza ta jest prawidłowa i w pełni się z nią zgadzam i popieram ją. Zresztą ta kwestia jest wielokrotnie podnoszona w doktrynie, jako mankament całego systemu związanego z sądownictwem arbitrażowym.

Jako szóstą tezę Autorka przyjęła: *„Konwencja o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych z 1958 r. (Konwencja nowojorska) jest instrumentem, który może stanowić podstawę dla uznania i wykonywania orzeczeń sądów polubownych w przedmiocie środków zabezpieczających”* – teza ta jak sama Autorka wskazuje jest mocno dyskutowana w nauce, a przez to także budzi liczne wątpliwości i zastrzeżenia. Niemniej jednak należy zgodzić się z założeniem poczynionym w rozprawie, iż Konwencja nowojorska może stanowić podstawę dla uznania i wykonywania orzeczeń sądów polubownych w przedmiocie środków zabezpieczających.

Jako siódmą tezę Autorka przyjęła: *„Należy wzmocnić kompetencje sądów polubownych w zakresie zagwarantowania wykonania zapisu na sąd polubowny oraz ograniczenia ryzyka prowadzenia postępowań równoległych poprzez przyjęcie dopuszczalności wydawania anit-*

suit injunctio jako jednego ze sposobów zabezpieczenia” – teza ta jest ze wszech miar prawidłowa. Szkoda tylko, że Autorka nie sięgnęła do opracowania pt. „*Nadużycie prawa procesowego w postępowaniu arbitrażowym*”, bo to zagadnienie zostało mocno przeanalizowane pod kątem poszczególnych przejawów nadużycia. Z drugiej znów strony należy pamiętać o tym, że prowadzenie równoległych postępowań jest dopuszczalne tylko wówczas, gdy dany system nam to umożliwi, w pozostałych przypadkach pojawia się poważna trudność. Niemniej jednak znane są przypadki, gdy albo to postępowanie arbitrażowe zostało zablokowane, albo też odwrotnie.

Jako ósmą tezę Autorka przyjęła: „*Ustawa modelowa Uncitral w zakresie, w jakim odnosi się do środków zabezpieczających powinna zostać wprowadzona do polskiego porządku prawnego, albowiem stanowi wyraz powszechnie przyjętych zasad i dobrych praktyk postępowania zabezpieczającego*” – teza ta jest istotna i ważna dla całej rozprawy doktorskiej, tyle że uważam że zbyt śmiała i nie uwzględniająca specyfiki prawa procesowego cywilnego, jak i również przede wszystkim celu postępowania zabezpieczającego w świetle prawa polskiego. Prawo polskie opiera się na rozwiązaniu, że celem zabezpieczenia jest roszczenie, a nie prawidłowość postępowania arbitrażowego czy też potrzeba jego kontynuowania. Tymczasem idąc w ślad za rozwiązaniami prawa arbitrażowego, należałoby przebudować pojęcie i cele postępowania zabezpieczającego z punktu widzenia całego systemu. Teza nazbyt optymistyczna, biorąc pod uwagę uwarunkowania dotychczasowe systemu postępowania zabezpieczającego obowiązujące w polskim systemie prawnym.

7. Przechodząc do treści rozprawy doktorskiej, chciałabym zwrócić uwagę jedynie na te kwestie, które moim zdaniem winny zostać rozszerzone albo pominięte, ewentualnie uzupełnione albo też są z mojego punktu widzenia kontrowersyjne. Odniosę się również do tych zagadnień, które w opinii recenzenta zostały zmarginalizowane w znacznym stopniu.

W ramach rozdziału pierwszego Pani mgr Maria Kierska zwróciła uwagę zagadnieniom ogólnym, które wiążą się z problematyką środków zabezpieczających. Analizie poddane zostały pojęcie i natura środków zabezpieczających, korzyści płynące w związku z wydaniem zabezpieczenia, jak i również kompetencje w tym zakresie samego sądu arbitrażowego. Podobnie także Autorka rozprawy doktorskiej zwróciła uwagę na problematykę jurysdykcji sądu powszechnego w przedmiocie udzielenia zabezpieczenia na potrzeby postępowania arbitrażowego. Wydaje się jednak, że przy omawianiu środków zabezpieczających w ramach arbitrażu handlowego, Autorka mimo wszystko powinna poświęcić nieco miejsca kwestii

tradycyjnego rozumienia tychże środków z punktu widzenia ogólne ich postrzegania. Ogólne postrzegania zawsze jednak wymaga sięgnięcia do środków zabezpieczających, jakie dostępne są na gruncie postępowania sądowego, a nie arbitrażowego.

Zbyt mało rozwinięte są uwagi dotyczące prawa krajowego i kompetencji sądów polubownych na str. 40 i n. To zagadnienie powinno zostać rozwinięte znacznie mocniej.

Za interesujące uznaję uwagi Autorki na temat jurysdykcji, jak i również możliwości wyłącznie kompetencji sądów polubownych do udzielenia zabezpieczenia. Podobnie za inspirujące uznaję rozważania na temat powiązań przedmiotu zabezpieczenia z danym krajem, jak i na temat prawa właściwego dla udzielenia zabezpieczenia, poczynione na str. 61 i n.

W rozdziale drugim Autorka skupiła uwagę na kwestii przesłanek orzekania o środkach zabezpieczających. Rozdział ten co do zasady jest gruntownie przygotowany i ma poważną wartość naukową. Szkoda tylko, że przesłanki te nie zostały zweryfikowane także w kontekście polskiej regulacji związanej z postępowaniem zabezpieczającym. Autorka nazbyt dużo wagi poświęca innym rozwiązaniom, a w ogóle nie analizuje problematyki występującej na gruncie polskiego systemu prawnego. Być może warto by było, aby w tym zakresie rozdział ten został nieco bardziej rozbudowany.

Rozdział trzeci rozprawy doktorskiej poświęcony został poszczególnym typom środków zabezpieczających. Jest to katalog otwarty, pytanie tylko czy sama okoliczność, że sądy polubowne bardzo szeroko podchodzą do swych kompetencji w zakresie udzielenia zabezpieczenia jest rozwiązaniem w istocie prawidłowym, czy też powinno to być w pewnym zakresie limitowane. Interesujące rozważania Autorka poczyniła odnośnie zabezpieczenia kosztów postępowania arbitrażowego. Uwagi w tym zakresie są bardzo ciekawe. Podobne stanowisko można wywieść, gdy chodzi o przykłady z orzecznictwa sądów polubownych. Autorka niewątpliwie ma poważny w tym zakresie wkład, ponieważ przanalizowanie poszczególnych orzeczeń ICC wymagało dość głębokiego wejścia w całe zagadnienie.

Za ważny fragment uznaję także omówienie problematyki zabezpieczenia środków dowodowych na str. 161 i n. Autorka dość precyzyjnie omawia to zagadnienie, które jest dość skomplikowane, ale przez to także w istocie niezwykle interesujące.

Rozdział czwarty poświęcony jest zagadnieniom wydawania środków zabezpieczających w postępowaniu *ex parte*. Jest to rozdział dość krótki, niemniej jednak syntetycznie przygotowany i ważny z punktu widzenia całości rozprawy doktorskiej.

Rozdział piąty poświęcony został problematyce równoległych uprawnień do udzielenia zabezpieczenia zarówno po stronie sądów państwowych, jak i również sądów polubownych. Tak jak już wskazywałam jest to niezwykle ważne zagadnienia i dość skomplikowane. Autorka zaprezentowała w nim interesujące spostrzeżenia, gdy chodzi o tę kwestię, a szczególnie w aspekcie *res iudicata* i *lis pendens*.

Rozdział szósty dotyczy kwestii wykonania środków zabezpieczających wydanych przez sąd polubowny. Nie ma uwag, gdy chodzi o treść tego rozdziału. Niewątpliwie wkomponowuje się on w całość rozważań.

Podobne stanowisko można przyjąć, gdy chodzi o rozdział siódmy. Natomiast ze wszech miar istotny uznaję rozdział ósmy, który stanowi bardzo poważną analizę problematyki *anti-suit injunctions*. To zagadnienie jest niesłychanie istotne. Z tym, że analizę należałoby również oprzeć na opracowaniu pt. „*Nadużycie prawa procesowego w postępowaniu arbitrażowym*”, właśnie w kontekście samej problematyki nadużycia z tym związanego.

Z oczywistych względów nie sposób jest ustosunkować się do wszystkich kwestii poruszonych przez Autorkę. Niemniej jednak w ramach niniejszej recenzji starałam się zwrócić Doktorantce uwagę przynajmniej na te zagadnienia, które warto byłoby rozszerzyć lub dopisać. Dzięki temu praca miałaby wyraźniejszy charakter i byłaby kompletna pod każdym względem.

8. Doktorantka prowadząc swój wywód, musiała się zmierzyć z wieloma niełatwymi kwestiami szczegółowymi. Uwag krytycznych recenzenta nie należy traktować jako dyskwalifikujących zarzutów, lecz jako konsekwencje ogromnego stopnia złożoności materii, z którą przyszło się zmierzyć Doktorantce.

II. Konkluzja

Rozprawę doktorską Pani mgr Marii Kierskiej należy z całą **pewnością ocenić pozytywnie**. Uważam, że jest to praca dobra (interesująca tematycznie), a przy tym oryginalna, wartościowa i co do zasady dojrzała pod względem naukowym. Waga problemów, jakich dotknęła Doktorantka jest niesłychanie istotna nie tylko z punktu widzenia aspektów naukowych, ale także praktyki. Mam nadzieję, że wywoła ona olbrzymie zainteresowanie wśród Czytelników, i niektórych z nich skłoni do rewizji

swoich poglądów lub do podjęcia nowej dyskusji. Analiza treści recenzowanej rozprawy doktorskiej upoważnia do stwierdzenia, że jej walory zdecydowanie i bez najmniejszych wątpliwości przeważają nad niedostatkami, które tak naprawdę zostaną zapewne zminimalizowane przy publikacji rozprawy do której gorąco zachęcam Autorkę.

Uważam, że przedłożona mi do recenzji rozprawa doktorska Pani mgr Marii Kierskiej stanowi oryginalne rozwiązanie określonego w niej problemu naukowego. Spelnione zostały przeto wymagania stawiane rozprawom doktorskim, określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2003 r., Nr 65, poz. 595 ze zm.) i jako taka może stanowić podstawę do dalszego procedowania w przewodzie doktorskim Pani magister.



Prof. dr hab. Elwira Marszałkowska-Krześ